

Sygn. akt III CSK 347/15

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa J. P.
przeciwko G. sp. z o.o. sp. k. w K.
o ochronę dóbr osobistych,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 stycznia 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 23 kwietnia 2015 r.,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie powódka wniosła skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołała się na oczywistą zasadność skargi oraz na występowanie na jej tle istotnych zagadnień prawnych. Znać trzeba od stwierdzenia, że skarga nie jest oczywiście uzasadniona. Powołane przez skarżącą w tym zakresie argumenty są w zasadzie powtórzeniem podstaw kasacyjnych, tymczasem analiza zaskarżonego wyroku nie dowodzi oczywiście nieprawidłowego wyłożenia czy zastosowania prawa. Oczywiście wykładnia przepisów o ochronie dóbr osobistych, ze swej natury, jest elastyczna, a ich zastosowanie musi być dostosowane do wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Analiza zaskarżonego wyroku nie dowodzi, aby Sąd przy wykładni czy zastosowaniu prawa naruszył reguły sztuki prawniczej w sposób oczywisty - co najwyżej można z jego stanowiskiem polemizować w ramach zarzutów kasacyjnych. Natomiast jeśli chodzi o istotne zagadnienia prawne podniesione w skardze kasacyjnej, to są one następujące. Pierwsze sprowadza się do tego, czy w sytuacji, gdy artykuł nie zawiera oceny etycznej, lecz zmusza czytelnika do tej oceny, wyłącza odpowiedzialność za jego opublikowanie. Tak ujęte zagadnienie prawne jest zbyt szerokie i niedookreślone. Odnosząc się do niego, trzeba uznać, że chodzi w nim zapewne o możliwość bezpośredniego i pośredniego naruszenia dóbr osobistych. Z bezpośrednim naruszeniem mielibyśmy do czynienia wówczas, gdyby treść artykułu naruszała dobra osobiste. Natomiast z pośrednim naruszeniem mielibyśmy do czynienia wtedy, gdyby treść artykułu sugerowała coś wprost w niej niewyrażonego. Potencjalnie nie można wykluczyć w żadnym z tych przypadków odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych, lecz będzie to podlegało ocenie *ad casum* w konkretnych sprawach. Należy podkreślić, że z pośrednim naruszeniem będziemy mieli do czynienia zupełnie wyjątkowo.

Z perspektywy teoretycznej sprawa jest jasna i nie wymaga dalszego zajmowania stanowiska przez Sąd Najwyższy (była o tym mowa m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121). Dalsze twierdzenia podniesione w tym zakresie w skardze są w istocie uzasadnieniem zarzutu kasacyjnego, tzn. wadliwą oceną wyroku Sądu w tej sprawie, a to nie uzasadnia przyjęcia skargi do rozpoznania. Drugie zagadnienie dotyczy tego, czy wyrażenie własnego poglądu (publiczne skomentowanie jakiegoś faktu) pozwala na publikację z życia prywatnego dotyczącą tej materii. Znowu jest to bardziej zarzut kasacyjny dotyczący tej konkretnej sprawy niż abstrakcyjne zagadnienie prawne. Wskazać jednak trzeba, że, abstrakcyjnie, nie da się na tak sformułowane zagadnienie prawne odpowiedzieć, zatem nie uzasadnia ono przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a odpowiedź twierdząca albo przecząca wynika dopiero z kontekstu całej konkretnej sprawy. Również oceny *ad casum* wymaga, co jest wkroczeniem w sferę prywatności, a co nie, zwłaszcza w odniesieniu do osób publicznych. Należy tu odróżnić silniej chronioną sferę intymną od sfery prywatnej. Co więcej, podejmując dyskusję medialną co do określonych kwestii, dyskutant - co wymaga oceny *ad casum*, lecz wykluczyć się nie da - pozwala na dyskusję o tym samym względem niego - nie jest to żadne domniemanie przyzwolenia na taką dyskusję, lecz wyciągnięcie konsekwencji z konkretnego działania. Po trzecie, nie budzi również wątpliwości, że bez konkretyzacji wpisów internautów możliwe jest dokonanie oceny doznanej krzywdy, chyba że żąda się usunięcia wpisów – wówczas wolno żądać usunięcia wyłącznie tych konkretnych wpisów, które dobra osobiste naruszają. *A limine* nie można wykluczyć, że można żądać wykasowania wszystkich wpisów, ale tylko wówczas, gdy przez sam artykuł doszło do naruszenia dóbr osobistych, bo wówczas wszelka dyskusja na ten temat na forum internetowym może pozwalać na zwiększenie rozmiaru krzywdy - w innym przypadku nie ma podstaw do zamykania dyskusji w ogóle. Kolejne zagadnienie prawne dotyczy rozumienia „bezpośredniego związku” z działalnością publiczną - nie jest to zagadnienie prawne uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania, ponieważ wręcz nie wolno byłoby precyzować tego określenia - pozwala ono na ocenę *ad casum*, w świetle całokształtu okoliczności

faktycznych sprawy. Dalej wskazywane zagadnienia prawne mają taki sam niedopuszczalny charakter, jak to wyżej wskazane.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

eb